

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

[Oddanie się duszy i ducha Maryi.]

217. 5. Jeśli będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z twoją duszą, by wielbić Pana; ducha twego Jej duch ogarnie, by radować się w Bogu, Zbawicielu swoim. *Niech dusza Maryi będzie w każdym człowieku, aby tam wielbić Pana; niech duch Maryi będzie w każdym człowieku, aby radować się w Bogu*²⁰³.

Kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe – rzekł pewien wielki czciciel Maryi – kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, gdy Maryja zostanie ustanowiona Panią i Władczynią serc, by je zupełnie poddać panowaniu wielkiego i jedyne Jezusa? Kiedyż dusze będą tak oddychać Maryją, jak ciało oddycha powietrzem? Wtedy to dopiero staną się cuda na tym padole, kiedy Duch Święty, znajdując swą najdroższą Oblubienicę jakby odzwierciedloną w duszach, zstąpi na nie z całą obfitością i napelni je swymi darami, zwłaszcza darem mądrości, by przez nie dokonywać cudów łaski. Drogi bracie, kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, ów wiek Maryi, gdy dusze wybrane i przez Maryję wyproszone u Najwyższego, same się zatracając w otchłani Jej wnętrza, staną się żywymi Jej obrazami, by kochać i wielbić Jezusa Chrystusa? Czasy te nadejdą dopiero wówczas, gdy ludzie poznają i praktykować będą nabożeństwo, którego nauczam: *Niech przyjdzie Królestwo Twoje, niech przyjdzie królestwo Maryi.*